

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	7
JACEK GRZYBOWSKI, Imperium – relikw przeszłości czy wieczne wyzwanie? Historyczno-hermeneutyczna próba opisu imperialnych fenomenów....	11
PRZEMYSŁAW NOWOGÓRSKI, Azjatycka flanka imperium (Kanaan w mocarstwowej polityce egipskiej).....	37
ROBERT SUSKI, Rozważania Eutropiusa, Ammianusa Marcellinusa i Zosimosa o oddaniu Persom części Mezopotamii przez Jowiana	55
SŁAWOMIR BRALEWSKI, Bizancjum – Królestwo Boże na ziemi? – powstanie, rozwój, upadek – kilka refleksji.....	73
MARCIN ZAWADZKI, Michał VIII Paleolog – odnowiciel imperium bizantyńskiego	109
BEATA GAJ, Filozofia i retoryka – dwa filary imperium śródziemnomorskiego.....	119
JAROSŁAW BABIŃSKI, Rzym – trwające imperium? Tożsamość Europy według Rémiego Brauge’a.....	131
ANNA SKOLIMOWSKA, Neośredniowieczny model europejskiego imperium.....	143

WSTĘP

W dziejach świata imperia stanowią niejako kamienie milowe, bo choć nie trwają wiecznie, mając swój początek i kres, to jednak pozostawiają niezatarte piętno w historii ludzkości. Powstawały we wszystkich epokach i we wszystkich częściach świata. Wyznaczały prawa, które miały zapewnić im władzę nad jak największym terytorium. Choć czas, jaki upłynął od powstania do upadku poszczególnych imperiów, a także ich zasięg geograficzny, były bardzo różne, szczególnie intrygująca wydaje się kwestia, czy miały one jakieś cechy wspólne.

Z tego pytania zrodził się pomysł zorganizowania konferencji, która odbyła się 26 października 2015 roku na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych UKSW w Warszawie. Stawiała ona sobie za cel próbę odpowiedzi na pytanie, czy można uchwycić powtarzające się czynniki, które warunkowały powstanie, dynamiczny rozwój i upadek antycznych imperiów Śródziemnomorza. W jej trakcie zastanawiano się również, w jakim punkcie charakteryzującego wszystkie imperia procesu powstanie–rozwój–upadek znajduje się obecnie Unia Europejska, chociaż mamy oczywiście świadomość, iż nie jest ona typowym imperium, jakie znamy z historii.

Wygłoszone na konferencji referaty dotyczyły głównie starożytnego Egiptu, imperium Aleksandra Wielkiego, *Imperium Romanum* i Bizancjum. Referat wstępny wygłosił ks. dr hab. Jacek Grzybowski, prof. UKSW, który starał się podać definicję imperium, a także opisać historyczno-hermeneutycznie niektóre starożytne imperia. Podkreślił, że żyjemy w czasach liberalizmu wielokulturowego, a każdy uniwersalizm traktowany jest jako zakamuflowany imperializm czy nawet totalitaryzm. Zdaniem Autora przekonanie, że imperia nie mają przyszłości w kontekście demokratyczno-obywatelskich form politycznych jest zbyt pochopne i naiwne. Dziś kwestia imperiów stanowi palący problem polityczny, który narasta z jednej strony za sprawą mocarstwowej i hegemonicznej polityki zarówno Stanów Zjednoczonych (Afganistan, Irak, Syria) jak i Rosji (Ukraina, Gruzja, Abchazja, Osetia, Krym), z drugiej – z powodu przemożnego i niekontrolowanego wpływu medialno-finansowych koncernów na to, co myślą, wybierają i robią całe społeczności. Te nastroje i tendencje szybko i łatwo wychwytuje kultura popularna, przedstawiając je w filmach (*Imperium Galaktyczne* ukazane w serii George'a Lukasa *Gwiezdne Wojny*, *Imperium Panem* z opowieści o Kosogłosie

czy imperia w serialu fantasy *Gra o Tron*), pokazując, że kategoria imperium i obawy przed jego destrukcyjną siłą są wciąż żywe.

Kolejny referat przedstawił dr Przemysław Nowogórski. Poświęcił go roli Kanaanu w imperialnej polityce Egiptu. Pokazał, że ta niewielka kraina na Bliskim Wschodzie ze względu na swoje położenie między Egiptem i pozostałymi regionami odegrała w historii starożytnej ważną rolę. Władcy Egiptu szybko dostrzegli, że panowanie nad nim dawało im zabezpieczenie przed takimi mocarstwami jak Mitanni czy Hetyci, a jednocześnie dostarczało bogactw w postaci łupów wojennych i trybutów płaconych przez lokalnych władców. Zainteresowanie polityczne Kanaanem, zapoczątkowane zwłaszcza przez pierwszych królów XVIII dynastii, nie ustawało w kolejnych wiekach.

Prof. dr hab. Marek Olbrycht zaprezentował czynniki, które stały u podstaw powstania, rozwoju i upadku imperium Aleksandra Macedońskiego, natomiast prof. dr hab. Adam Ziółkowski *Imperium Romanum*. Obydwaj badacze wskazali na powtarzalność pewnych czynników, na przypadkowość innych i brak jasności co do niektórych przyczyn. Podkreślono, że w przypadku *Imperium Romanum* do dzisiaj nie ma przekonującej odpowiedzi, dlaczego ono powstało i dlaczego upadło. Ogromna szkoda, że te bardzo ciekawe i ważne referaty nie ukazują się drukiem w obecnej publikacji materiałów pokonferencyjnych.

Czwartą i ostatnią z prezentacji pierwszej sesji był referat dr. hab. Sławomira Bralewskiego, prof. UŁ, na temat Bizancjum jako Królestwa Bożego na ziemi. Autor podkreślił, że Bizancjum miało swój początek wraz z fundacją Konstantynopola zarządzoną przez cesarza Konstantyna I i zakończyło swoje istnienie wraz z upadkiem miasta również za panowania Konstantyna z rodu Paleologów. Zaznaczył też, że upadek Bizancjum był powolny i długotrwały, a zdobycie Konstantynopola przez Turków trzeba traktować jedynie jako ostatni jego akt. Za główne powody upadku uważa się wzrost potęgi tureckiej i związaną z tym agresywną ekspansję turecką oraz destrukcyjną działalność krzyżowców. Nie brakowało jednak także przyczyn leżących całkowicie po stronie Bizancjum. Zaliczają się do nich przede wszystkim konflikty wewnętrzne i związane z nimi walki o władzę, które wywoływały wojny domowe, mało roztropna polityka zagraniczna, brak należytej dbałości o interesy gospodarcze i nadawanie przywilejów handlowych obcym oraz zaniechanie rozbudowy własnej floty i uzależnienie się w ten sposób od Wenecji i Genui. Stopniowa pauperyzacja towarzysząca utracie kolejnych terytoriów ograniczała Bizantyńczykom możliwość nadążania za postępem technicznym. Nie bez winy pozostawał Zachód, który skierował IV krucjatę przeciwko Konstantynopolowi i w rezultacie podkopał fundamenty Cesarstwa Bizantyńskiego, a w końcu nie udzielił mu skutecznej pomocy w chwili zagrożenia. Ortodoksyjny Kościół bizantyński przetrwał jednak pod panowaniem tureckim, a jego duchowy sztandar

podjęła Ruś moskiewska, odwołując się do tradycji bizantyńskich i ogłaszając Moskwę „Trzecim Rzymem”. Paradoksalnie po upadku Konstantynopola jego spuścizna cywilizacyjna intensywniej promieniowała na Zachodzie, stając się tam skarbnicą kultury grecko-rzymskiej i w poważnym stopniu wpływając na epokę Renesansu, ale też przez kolejne stulecia oddziałując na szeroko pojętą kulturę europejską aż do czasów nam współczesnych.

Podczas drugiej sesji konferencji rozwinięto niektóre aspekty szczegółowe dotyczące historii czterech wspomnianych imperiów. Dr Robert Suski z Uniwersytetu w Białymstoku przedstawił refleksję rzymskich historyków (m.in. Eutropiusa, Ammianusa Marcellinusa i Zosimosa) na temat oddania Persom części Mezopotamii przez Jowiana. Podkreślił, że autorzy ci byli uczestnikami wyprawy, co wpłynęło na ich sposób postrzegania utraty prowincji. Chociaż w większości byli poganami, ich teksty nie wpisują się w antychrześcijańską polemikę ani nie potwierdzają istnienia antyperskiego rewanżyzmu wśród rzymskiej elity w II połowie IV wieku.

Mgr Marcin Zawadzki w wystąpieniu na temat Michała VIII Paleologa, odnowiciela imperium bizantyńskiego, zauważył, że spryt i inteligencja władcy uratowała odrodzone imperium przed upadkiem, choć umierający pod koniec 1282 roku cesarz nie cieszył się zbyt wielką popularnością. Jego poddani pogardzali nim i darzyli go niechęcią, ponieważ próbował narzucić im pojednanie z Kościołem zachodnim. W polityce wewnętrznej dążył on przede wszystkim do odbudowy floty wojennej. Przeciągnął również na stronę Bizancjum Tatarów ze Złotej Ordy, którzy utworzyli oddział turkopolów. Największym jego osiągnięciem w polityce wewnętrznej było zapewnienie następstwa tronu synowi Andronikowi. Jego panowanie umocniło także wpływy Genui w imperium. Cesarz nadał Genuńczykom liczne przywileje, które zapewniły im gospodarczą dominację w państwie. Panowanie Michała VIII było ostatnim epizodem potęgi imperium bizantyńskiego, które po ok. 200 latach uległo sułtanowi osmańskiemu, Mehmedowi II.

Dr hab. Beata Gaj, prof. UKSW, ukazała z kolei filozofię i retorykę jako dwa filary imperium śródziemnomorskiego, natomiast ks. dr hab. Jarosław Babiński, prof. UKSW, przedstawił refleksje Remiego Brague’a, współczesnego filozofa francuskiego, na temat tożsamości europejskiej. Według Autora, Brague uznaje „rzymskość” Europy za fakt bezsprzecznie stwierdzalny, swoisty kod kulturowy, stanowiący o specyfice europejskiej kultury. Europejczycy, choć są obywatelami różnych państw, kontynuują rzymski, pragmatyczny sposób rozwijania świata, który polega z jednej strony na świadomości bycia spadkobiercami Aten i Rzymu, a z drugiej na gotowości uczenia się i przejmowania z innych kultur rozwiązań uznanych za lepsze.

Wreszcie dr Anna Skolimowska w wystąpieniu zatytułowanym *Neośredniowieczny model europejskiego imperium* starała się ukazać specyficzne elementy paradygmatu imperium neośredniowiecznego do analizy Unii Europejskiej w relacjach międzynarodowych. Podkreśliła, że neośredniowieczny model europejskiego imperium cechuje nie tyle państwo-centryczny, ile policentryczny i pluralistyczny sposób analizy integracji europejskiej. Taki model, co pokazuje rozszerzenie Unii w 2014 roku, cechuje nie tyle zasada siły, podboju czy otwartej konfrontacji między państwami, ale raczej eksport europejskiego modelu prawnego oraz społecznego do państw trzecich. Imperialny charakter Europy polega na niesymetrycznej relacji wynikającej ze słabszej pozycji ekonomicznej, społecznej oraz politycznej państw trzecich w relacjach z Europą. Autorka podkreśliła, że Unia Europejska znajduje się w głębokim i wieloaspektowym kryzysie: politycznym, ekonomicznym, instytucjonalnym i aksjologicznym. Błędnie ideał integracji w ramach Unii Europejskiej, ale nie ginie ideał Europy jako jedności politycznej, społecznej i kulturowej, oparty na jeszcze większej jedności europejskiej.

Dyskusja, jaka odbyła po wystąpieniach, pokazuje, że odpowiedź na pytanie postawione uczestnikom konferencji nie jest wcale prosta ani jednoznaczne, a problem imperiów stanowi zagadnienie interdyscyplinarne. W kontekście coraz głębszego wewnętrznego kryzysu Unii Europejskiej, potwierdzonego Brexitem, jak również kryzysu zewnętrznego spowodowanego przez napływ imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, powracają z całą mocą pytania o trwałość projektu europejskiego. W jakim miejscu swojego rozwoju jest Unia Europejska? Czy jest to nadal faza wzrostowa, stabilizacyjna czy już schyłkowa? Rozpadnie się czy przetrwa? W tej refleksji często brakuje spojrzenia historycznego i prób porównania zachodzących dziś procesów politycznych z podobnymi sytuacjami z przeszłości. Nie wąpiąc w moc edukacyjną historii przekazujemy Państwu w drukowanej formie materiały pokonferencyjne, prosząc o ich życzliwe przyjęcie.

Redakcja